Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 136 — Katowice, sobota 14-go czerwca 1930. — Rok 29

Przyjęcia na Zamku.

Warszawa. Prezes Rady Ministrów Walery Sławek udał się we czwartek o godzinie 11.30 na Zamek, gdzie był przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Konferencja P. Prezydenta z premjerem trwała przez dłuższy czas.

O godzinie 1 p. Nils Christian Ditleff, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Norwegji, złożył P. Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim. Przy audjencji obecni byli p. wiceminister spraw zagranicznych Alfred Wysocki, szef kancelarji cywilnej Lisiewicz, zastępca szefa gabinetu wojskowego płk. Pyda.

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w godzinach popołudniowych na audjencji p. Adama Tarnowskiego, posła polskiego w Sofji, następnie delegacje ze Spiża i Orawy z posłem Gwiżdżem na czele, która przybyła prosić Pana Prezydenta o przyjęcie protektoratu nad uroczystościami związanemi z przyłączeniem Spiża i Orawy do Polski. Ponadto złożyli wizyty informacyjne pp. ministrowie Poczt i Telegrafów Boerner i Przemysłu i Handlu Kwiatkowski.

Bank Polski obniża stopę procentową.

Warszawa. Bank Polski, zawiadamia, że stopa dyskontowa Banku Polskiego od 13 czerwca 1930 r. wynosić będzie 6 i pół proc., natomiast stopa procentowa dla zastawów terminowych i otwartych kredytów 7 i pół procent. (PAT.).

Minister „Pracy i Opieki społ." zwiedza Poznańskie.

Poznań. Dziś rano przybył do Poznania minister Pracy i Opieki Społecznej Prystor. Na dworcu powitał ministra wojewoda poznański Raczyński, poczem minister Prystor pojechał do pałacu ks. prymasa Hlonda, z którym odbył dłuższa konferencję. W południe minister odbył konferencję z wojewoda, poczem odjechał autem do Leszna i Rawicza. (P. A. T.)

Nowy dyrektor sekcji rozbrojeniowej przy Lidze Narodów.

Genewa. Grecki członek sekcji politycznej sekretarjatu Ligi Narodów Aghnides zamianowany został dyrektorem sekcji rozbrojeniowej na miejsce dotychczasowego dyrektora Norwega — Erika Colbana, który został posłem norweskim w Paryżu. (PAT.).

Całe miasteczko w płomieniach.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Kowna: Miasteczko Rozalina, leżące w pobliżu Poniewieża, stoi w płomieniach. Do południa spłonęło przeszło 20 domów mieszkalnych wraz z inwentarzem. Wszystkie straże pożarne z okolicy przybyły do gaszenia pożaru. Przybyła również na miejsce straż pożarna z Kowna, oddalonego o 100 km. Mieszkańcy uciekają w popłochu.

Handel zagraniczny Polski.

Warszawa. Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących handlu zagranicznego Polski łącznie z w. miastem Gdańskiem, wywóz w maju wynosił 1 milj. 432.330 tonn o wartości 199 miljonów 201.000 zł. W porównaniu do kwietnia rb. wywóz zwiększył się na wadze o 28.690 tonn przy jednoczesnem zmniejszeniu w wartości o 9 milj. 748 tys. złotych. W porównaniu do ubiegłego miesiąca sprawozdawczego w maju zmniejszył się wywóz artykułów spożywczych o 12,1 miljonów złotych, na co złożyła się zniżka wywozu żyta o 4,2 milj. złotych, jęczmienia o 2,6 milj. złotych, owsa o 1,2 milj. złotych, cukru o 3,5 milj. złotych, paszy o 2,3 milj. złotych, przy jednoczesnej zwyżce wywozu jaj o 3,1 milj. złotych i masła o 0,5 milj. złotych. Wybitnie sezonowe zniżki wykazuje wywóz nasion roślin pastewnych i trawy o 2,4 milj. złotych, nasion buraków cukrowych o 1,9 milj. złotych i nawozów sztucznych o 1,2 milj. złotych. W maju zwiększył się wywóz wyrobów drzewnych o 6.9 milj. złotych, przędzy wełnianej o 2,3 milj. złotych, węgla o 2 milj. złotych i skór surowych o 1,8 milj. złotych. (PAT.).

Włochy szukają sojuszników.

Rzym. „Corriere della Sera" w artykule zatytuowanym „Znaczenie podróży" podkreśla, że toasty, wymienione w Warszawie przez ministrów, oraz komentarze prasy polskiej stwarzają atmosferę bardzo pomyślną dla wzmocnienia realizacji pokojowych, uzewnętrzniając głębokie znaczenie podróży ministra Grandiego. Tkwi ona w przypaźni włosko-polskiej, posiadającej pozytywne walory, opartej na podłożu stosunków historycznych, których owocem jest szeroka polska współpraca w kierunku konsolidacji pokoju w Europie. (PAT.)

Wiedeń. Popołudniowe dzienniki wiedeńskie donoszą, że włoski minister spraw zagranicznych Grandi w drodze powrotnej z Warszawy przybędzie do Wiednia in cognito. Minister Grandi kilkakrotnie wyraził życzenie odwiedzenia Wiednia, gdzie bawił ostatnio przed 10 laty. Małżonka ministra Grandiego nie zna wogóle Wiednia i pragnęłaby poznać to miasto. Jakkolwiek obecność ministra Grandiego w Wiedniu będzie miała charakter prywatny, to mimo to skorzysta on ze sposobności, aby zawrzeć znajomość z kanclerzem Schoberem. Kanclerz Schober wyda na cześć ministra Grandiego śniadanie w ściśłem gronie. Przyjazd ministra Grandiego oczekiwany jest w niedzielę. (PAT.)

Przyszłe mianowania w Watykanie.

Rzym. (Tel. wł.) Jak donosi „Corriere della Sera", w kołach zbliżonych do Watykanu rozeszła się pogłoska, że Ojciec św. zamianuje jeszcze innych kardynałów, oprócz 5 już ogłoszonych. Mówi się nawet, że liczba nowomianowanych niebawem kardynałów wyniesie 10 osób, ale wiadomość ta wymaga potwierdzenia. Nazwiska, na które najbardziej wskazuje się przy najbliższym konsystorzu, to (oprócz ustalonych pięciu nazwisk): mons. Tedeschini, nuncjusz apostolski w Madrycie, mons. D'Herbigny, prezydent komisji dla Rosji, oraz mons. G. Mercati, prefekt biblioteki watykańskiej.

Wkrótce zajdą pewne zmiany w wysokich urzędach Świętych Kongregacyj. I tak: kard. C. Rossi zostanie sekretarzem Kongregacji Konsystorjalnej. Sekretarzem Kongregacji Świętego Urzędu ma zostać kard. Sbarretti lub kard. Bisleti. Prefektem Kongregacji Seminarjów i Nauk ma zostać nowomianowany kar. G. Serafini.

„Osservatore Romano" zawiadamia, że dnia 30 b. m. odbędzie się konsystorz tajny, na którym Pius XI podniesie kilku prałatów do godności kardynalskiej i obsadzi wakujące stanowiska biskupie i arcybiskupie. Dnia 3-go lipca odbędzie się konsystorz publiczny.

Dziewięć państw podpisuje pożyczkę Younga.

Paryż. Na zasadzie porozumienia między przedstawicielami skarbów poszczególnych państw i bankierami zainteresowanymi w emisji obligacyj pożyczek Younga, kraje zainteresowane subskrybować będą tę pożyczkę w swej walucie narodowej na następujące sumy: Niemcy — 36 miljonów marek, Belgja — 35 milj. franków, Stany Zjednoczone — 98.250.000 dolarów, Francja — 2.215.000.000 franków, Anglja — 12 milj. funt. szterl., Italja — 110 milj. lirów, Holandja — 73 miljony florenów, Szwecja 110 miljonów koron i Szwajcarja — 92 miljony franków. Dziewięć rynków zainteresowanych przeprowadzą w ciągu tego tygodnia emisję pożyczki, której cena ustalona została na 90 proc. wartości nominalnej, z wyjątkiem Francji, gdzie cena wartości wynosić będzie około 98 proc. z powodu nienakładania na te obligacje podatku od papierów wartościowych. (PAT.)

Rumunja pod rządami króla Karola II.

Dokonał się więc w Rumunji przewrót, zapowiadany co pewien czas i nawet podejmowany od 2 lat. Dokonał się — trzeba to przyznać — bardzo łatwo, bardzo składnie i bardzo szybko... Ks. Karol przybył do Bukaresztu w piątek 6 b. m. późną nocą. W sobotę utworzył się gabinet P. Mironescu dla przeprowadzenia zmiany na tronie i już w niedzielę proklamowany został ks. Karol królem przez Zgromadzenie Narodowe. Przewrót więc musiał być przygotowany w szczegółach najdokładniej, a społeczeństwo musiało go pragnąć. Inaczej niepodobna zrozumieć łatwości, z jaką się zmiana na tronie dokonała i szybkości wypadków.

Jeśli wierzyć prasie zagranicznej, to prócz premjera Maniu główną sprawczynią przewrotu jest matka zdetronizowanego króla oraz rozwiedziona na razie małżonka ks. Karola, księżniczka grecka Helena... Za pośrednictwem swojego agenta zaproponowano — donosi „Daily Mail" — Karolowi zerwanie z panią Lupescu, a gdy to nastąpiło, już sama osobiście porozumiała się z nim w Wiedniu, dokąd się udała — według doniesień prasowych — dla zasięgnięcia rady u znakomitego jakiegoś okulisty. W ten sposób usunięta została może najważniejsza przeszkoda w drodze do tronu. Usunięcie innych (zniesienie aktu z 4-go stycznia 1926, zgoda Zgromadzenia Narodowego i t. p.) poszło bez trudności.

Francuska prasa i opinja polityczna nie jest zachwycona królem Karolem II... „Temps" we wstępnym artykule wyrzuca mu jego przeszłość, która „mu nie powinna była zapewnić popularności w kraju". I przypomina przykry pewnie dla niego wypadek z r. 1928, kiedy Londyn widział sie zmuszonym poradzić mu wyjazd z granic angielskich. Niekontentowanie opinji francuskiej zrozumiemy łatwo, gdy sobie przypomnimy, że ks. Karol głosił się otwarcie zwolennikiem faszyzmu, a z racji swego wychowania i politycznych sympatyj uchodzi za zwolennika porozumienia z Niemcami. W jakim kierunku poprowadzi Karol II. Rumunję, pewne wskazówk znajdziemy w jego mowie po złożeniu przysięgi.

Polskę nie zachwycał wprawdzie ten lekkomyślny książę, którego skandale gorszyły Europę. Przyjął go jednak naród rumuński i przez jednomyślną uchwałę Zgromadzenia Narodowego powołał na tron, którym dopiero przed 4 laty wzgardził dla pięknych oczu pani Lupescu. To powinno wystarczyć.

Życie i program.

Król Karol II. jest synem Ferdynanda i Marji. Urodził się 3 października 1893. Brał udział w wojnie z Bułgarją r. 1913. Potem kształcił się wojskowo w armji niemieckiej. Dowodził pułkiem w czasie wielkiej wojny przeciw Austrji, a podczas zajęcia kraju przez wojska niemieckie, schronił sie

z ojcem do Odessy. Odtąd co rok prawie obiegały prasę pogłoski o coraz to nowych romansach młodego księcia, przerwanych — zdawało się — ożenieniem go z ks. Heleną grecką. W r. 1925 opuścił ks. Karol żonę i z panią Lupescu jeździł po Europie. Naciśnięty przez rodzinę, zrezygnował z tronu, co król Ferdynand ogłosił aktem z 4 stycznia 1926 r. Po śmierci ojca (1927) jednak odwołał swoją rezygnację i wyraził gotowość natychmiastowego powrotu do kraju, o ile zostanie wezwany przez naród. U steru rządów stała jednak partja liberalna, nieprzyjazna mu. Pierwsza próba powrotu w r. 1928 spełzła na niczem. Udała się jednak druga, a to dzięki temu, że liberali zostali przez wybory zdziesiątkowani, a na czele rządu stoi przyjazny Karolowi Maniu. W tej chwili wszystkie partje opowiedziały się za nowym stanem rzeczy. Tylko liberali trzymają się z boku, a przewrót określają mianem bezprawia.

Mowa wygłoszona przez króla Karola II. po złożeniu przysięgi tylko w małej mierze odpowiada na pytanie o program jego rządów... Podziękowawszy w niej, komu należało, za umożliwienie powrotu i wyraziwszy radość z „odnalezienia wreszcie ukochanego syna“, mówił potem król Karol o potrzebie zjednoczenia całego narodu dokoła tronu. „Winniśmy — mówił dalej — współpracować z tymi, z którymi jesteśmy złączeni uczuciami przyjaźni, specjalnie zaś dla naszych sąsiadów, i dążyć do wyrównania klęsk wywołanych przez wojnę światową przed 14 laty“.

Złożył hołd 800 tys. poległym w Wielkiej Wojny i podkreślił słowa przysięgi, że będzie strzegł „nienaruszalności całego terytorjum narodowego“.

Wynika z tego, że nowy król rumuński nie zamierza zmieniać kursu polityki, którą uprawiała Rumunja od Wielkiej Wojny.

Przegląd polityczny

Pierwszy kongres misyjny na Wileńszczyźnie.

We wtorek odbył się w sali rady miejskiej miasta Wilna pierwszy kongres misyj katolickich na terenie archidiecezji wileńskiej. Kongres zgromadził około 1000 członków i delegatów z różnych miejscowości. O godz. 11 zostało wybrane prezydjum kongresu w składzie: przewodniczący ks. biskup sufragan Kazimierz Michalkiewicz, i członkowie ks. proboszcz Hanuszowicz, ks. dr. Bobicz, Jadwiga Tyszkiewiczowa, ordynatowa Bispingowa i prof. Alfons Parczewski. Kongres otworzył ks. biskup Michalkiewicz, poczem powitał zgromadzonych ks. metropolita Jabrzyłkowski. Po powitaniu ks. dr. Józef Marcinowski wygłosił sprawozdanie o działalności misji od chwili powstania do chwili obecnej, kiedy tworzą 71 kół i liczą około 15.000 członków. Koła zakładały bibljoteki stałe i ruchome, które jeździły od wsi do wsi. Misje nawiązały kontakt z stowarzyszeniem śś. Cyryla i Metodego, wreszcie opiekowały się żydami przechodzącymi na katolicyzm.

Po odczytaniu sprawozdania i wygłoszenia referatu powzięto szereg rezolucyj, dotyczących działalności misyj, poczem kongres zamknięto. O godz. 5 z Bazyliki wyruszyła na Górę Trzech Krzyży procesja z relikwjami św. Józefata. W procesji wzięło udział około 15.000 osób. Na Górze Trzech Krzyży odprawiono modły, poczem ks. kanonik Miłkowski wygłosił podniosłe kazanie. Po kazaniu procesja powróciła do Bazyliki, gdzie wszystkim udzielono błogosławieństwa. Wieczorem kongres wystosował na ręce nuncjusza papieskiego w Warszawie depeszę hołdowniczą do Ojca świętego.

Przyjaźń polsko-włoska.

„Gazeta Polska‘, w związku z pobytem ministra spraw zagranicznych Italji Dino Grandi w Warszawie pisze: Wizyta ministra spraw zagranicznych Italji jest faktem, mającym znaczenie najzupełniej realne i praktyczne, faktem, który przyszedł we właściwej porze. Dziennik przypomina, iż „zachodziły ostatnio w niektórych państwach usilne i wielokrotnie powtarzające się próby zamącenia sytuacji i poddania w wątpliwość lojalnego stosunku Włoch do najżywotniejszych zagadnień naszego państwa przez fałszywe komentowanie enuncjacyj mężów, kierowniczych Italji, pomimo, iż wyraźnie dotyczyły one zagadnień, nie mających nic wspólnego ze sprawami polskiemi. W chwili obecnej — kończy dziennik — odwiedziny te są nam tem milsze, ponieważ dają niedwuznaczne świadectwo prawdzie, którą usiłowano zamącić. Prawdzie niezachwianej, opartej na bezwzględnej lojalności wobec słusznych spraw i interesów oraz wzajemnej przyjaźni naszych państw i narodów.

Delegat Rady Ligi Narodów o zajściach na granicy litewsko-polskiej.

Treść pisma sprawozdawcy do spraw polsko-litewskich w Radzie Ligi Narodów, p. Quinonesa de Leon, do sekretarza generalnego Ligi Narodów, w sprawie odwołania się litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa do przewodniczącego Rady przedstawia się, jak następuje: „Mam zaszczyt potwierdzić odbiór Pańskich listów z dnia 23 i 28 maja oraz załączników w sprawie incydentu, który miał miejsce w Dmitrówce w pobliżu linji administracyjnej polsko-litewskiej. Pretensje, podane przez ministra spraw zagranicznych Litwy i uwagi rządu polskiego były przedmiotem jak najdokładniejszych badań urzędującego przewodniczącego Rady Ligi, oraz moich. W imieniu urzędującego przewodniczącego Rady i w swojem, proszę Pana o łaskawe podanie do wiadomości rządom litewskiemu i polskiemu, że zdaniem naszem w danym wypadku środki, przewidziane przez „alinea 7“ rezolucji Rady z dnia 10 grudnia 1927 r., nie znajdują zastosowania. Proszę Pana, Panie Sekretarzu Generalny, o łaskawe przesłanie pism litewskich i polskich, jak również niniejszego listu Radzie Ligi Narodów i rządowi litewskiemu dla informacji.

Partja komunistyczna w Rosji.

Dziennik rosyjski „Izwiestia“ drukuje niektóre dane, dotyczące składu partji komunistycznej w Rosji. Według tych informacji partja komunistyczna liczy obecnie około 1 i pół miljona członków. 68,2 proc. ogólnej liczby członków stanowią robotnicy oraz pracownicy „sowchozów“ i „kołchozów“, 18,7 proc. chłopi, 12,2 proc. urzędnicy. Liczba kobiet wynosi 14 proc. „Izwiestia“ zwracają uwagę na fakt zmniejszenia się ostatnio ilości zgłoszeń kandydatów do partji. W pierwszym kwartale 1929 roku wstąpiło do partji 102.000, w drugiem 65.000, w trzeciem 43.000. W tymże okresie usunięto z partji około 170.000. Ostatnio, w związku ze zbliżającym się terminem 16-go zjazdu partyjnego, zauważyć się dał większy napływ zgłoszeń. Dziennik sowiecki uskarża się pozatem na słabe zainteresowanie partją ze strony robotników fabrycznych. Ilość komunistów w stosunku do ogólnej liczby robotników wynosi zaledwie 12,6 procent, Z pośród zaś robotnic do partji należy zaledwie 8 i pół proc. Najmniejsze zainteresowanie partją wykazali górnicy (7,8 proc.) i robotnicy przemysłu włókienniczego (8,8 proc.). Największa ilość komunistów pochodzi z pośród robotników przemysłu spożywczego (27,1 proc.). Większość członków partji stanowi generacja młodsza. Z pośród starych robotników, którzy pracują w fabrykach od 1905 r. zgóra 82 proc. do partji nie należy.

Stanowcza zapowiedź króla rumuńskiego.

Dzienniki bukareszteńskie donoszą, że król po swoim powrocie do kraju, na wiadomość o uchwale zarządu stronnictwa liberalnego, że obstaje on nadal przy akcie z dnia 4 stycznia 1926 r., miał powiedzieć: „Przybyłem z Francji, kraju republikańskiego, toleruję grupy socjalistyczne, a nawet i republikańskie. W żadnym jednak wypadku nie ścierpię spiskowców“.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, że główne zainteresowanie budzą zajścia w obozie liberalnym. Wobec niebezpieczeństwa rozłamu, Bratianu ogłosił w dzienniku „Vittorul“ oświadczenie, w którem pisze, że stronnictwo liberalne nie przyjmuje odpowiedzialności za zmianę konstytucji. Nie chce jednak siać niezgody i nie będzie przeto zajmowało stanowiska, któreby mogło doprowadzić do wojny domowej. Zdaje się, że pod wpływem powyższego oświadczenia politycy liberalni, którzy wczoraj wystąpili ze stronnictwo, postanowili cofnąć swą uchwałę. Bratianu podobno miał się zobowiązać, że złoży kierownictwo stroninctwa, postanowił cofnąć swą jego miałby został b. minister spraw zagranicznych Duca.

Chłop i szlachcic.

POWIEŚĆ.

4) —o— (Ciąg dalszy.)

Nie, o mieszkaniu szlachcica, człowieka w pewwnym wieku, wyrzec tego nie można. Znam rodziny w Radomskiem, u których przechowują się sprzęty dane ich pradziadom jeszcze przez Sobieskiego, widziałem w bawialnym pokoju u obywatela meble rzeźbione, lakierowane na biało, wyzłacane i białym pokryte adamaszkiem, do tego alabastrowe, wyzłacane stoliczki narożne i cały odpowiedni garnitur. Szlachcic ten zamożny mógłby łatwo zdobyć się na inne meble, ale te, które posiada, chociaż staroświeckie, przypominają mu jego przedków, jego przeszłość... on nie oddałby ich za cały majątek.

Więc i mebli pana Jana-Baltazara opisywać długo nie będę, powiem tylko, że są niemodne, nie kosztowne, ale wygodne i te same, które dostał z wioską po rodzicach, że zmieniono tylko pokrowce na nich i obito je ciemnym, wełnianym adamaszkiem.

Z pokoju bawialnego przechodzi się do jadalnego. Drzwi wpół oszklone odsłaniają widok na ogród owocowy. Na środku stoi stół duży, na ścianach wiszą portrety przodków, po bokach krzesła, kominek, ławka, szafka nazwana bibljoteczką, której przechowują się dyplomy rodziny Ostojów w linji męskiej i żeńskiej, dzieła Kochanowskiego, Karpińskiego, Krasickiego, Kniaźnina, Trembeckiego, Naruszewicza, Węgierskiego i kilka żywotów sławnych Polaków; najwyżej zaś leży Pismo Święte i olbrzymi w kształcie mszału, gotyckiemi drukowany literami, a tak dzisiaj rzadki i poszukiwany zielnik Syrenjusza.

Ojciec, syn i nauczyciel piją kawę i jedzą obwarzaneczki domowej fabryki. Pan Jan-Baltazar śmiejący się i rubaszny jak dawniej, z sercem na dłoni; pan Bonawentura zamyślony i surowy, niby stara postać zeszłowiecznego Rzymianina, tajemniczem zaklęciem wywołana z grobu, ale z sercem jak wosk miękkiem; jego uczeń macza obwarzaneczek w kawie, kręci się na stołku, oblewa się kawą po brodzie, bo patrzy na ptaka, co siedzi teraz na gałęzi za oknem, a myśl o chłopcu, który będzie jego lokajem.

Skończyli śniadanie.

— Każ tatku zawołać tego chłopczyka, sierotki, coś go przyjął dla mnie — mówi Oskarek.

— Ej!... służba!... zawołać Marcinka z kuchni! — woła eks-rotmistrz.

Sierotka w świeżej koszulce, nakarmiony, uczesany, umyty, stanął przed obliczem panów.

Nie straszono go nigdy dworem, bo Ostoja nie był strasznym dla swoich włościan, więc chłopiec szybko pokonał swoją nieśmiałość i stanąwszy przy kominku, zaczął spoglądać do koła, robiąc spostrzeżenia, jak mieszka dziedzic?

Najbardziej zajmowały go malowane w kwiatki ściany pokoju. Nigdy jeszcze nie widział takich, więc sądził, że są osłonione perkalem kolorowym i zaczął rozmyślać, ile by to wieśniaczek miało z tego przykrycia ładnych fartuchów od święta.

Nie długo jednak pozwolono mu myśleć. Oskarek zbliżył się do niego, włożył ręce w kieszenie i zrobił minę tak poważną, że eks-rotmistrz i profesor uśmiechnęli się lekko, a Marcinek otworzył usta i opuścił ręce, patrząc na swojego panicza.

— Umiesz ty czytać? — zapytał Oskar.

— Organista to umieją, proszę panicza, ale ja nie...

— A ja umiem! widzisz! — i z dumą przeszedł się po pokoju syn dziedzica, a jego służący osłupiał z zadziwienia.

— A bawić się umiesz?

— Umiem, proszę panicza.

— Jakże się ty bawisz?

— Siądę na ziemi, postawię nogę, oblepię ją piaskiem mokrym, potem wysunę ją powoli, i zrobi się budka.

— Ja z kart robię pałacyki.

— Umiem grać w lisa.

— A w konia?

— Umiem! proszę pana — zawołał chłopiec uradowany, że zna grę taką jak panicz.

— To pójdź na dziedziniec, będziemy grali, bo dzisiaj papa uwolnił mnie od lekcji.

Młody pan i młody sługa wyszli razem. Oskarek dawał poznać Marcinkowi, że bratać się z nim nie może, uderzył go raz nawet pręcikiem, ale to było pół żartem i zresztą podzielił się z nim piernikiem, więc chłopiec przylgnął do swojego młodego pana.

Ostoja ucieszył się, że jego jedynak mieć będzie rozrywkę i postanowił sprawić zaraz ubranie dla sierotki. Tymczasem dano mu stare sukienki Oskarka, a za dni kilka miał przyjść krawiec z małego miasteczka i zrobić mu kapotkę sukienną ze starego płaszcza lokajskiego.

Tydzień blisko już upłynął od chwili, jak Marcinek przyjęty został do dworu.

Mały to przeciąg czasu, a jednak odmienił go znacznie. Uważając jak panicz mówi, chodzi, kłania się, młody Skiba zaczął przejmować jego ruchy i nie wyrywał się już z żadnem słowem pospolitem w ustach dzieci wieśniaczych.

Raz wysłano go na wieś, aby zawołał pachciarza. Dzieci wieśniacze całej gromady, według zwyczaju siedziały na trawniku w głównej ulicy i bawiły się z sobą, pilnując gęsi, które skubały trawę. Gdy ujrzały Marcinka z daleka, zaczęły chować się i przypatrywać z za płotów, sądząc, że to panicz, ale potem churmem wybiegły, krzycząc:

— Marcinek! Marcinek! Marcinek!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 14 czerwca

Św. Bazylego Wielkiego, biskupa, wyznawcy i dr. Kościoła * 329, † 379.
Św. Marrcjana, bisk., męczennika.
Suche dni.

SŁOW.: **PRZEDZIMIR.**

Jutro niedziela, 15 czerwca: Uroczystość św. Trójcy.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.36,	o godz. 19.54
Księżyca	„ 22.56,	„ 5.52

Długość dnia 16.20.

Zmiany powietrza: ciepło z przeszkodami. Jutro: wiatr, niestałe powietrze.

— **Ostrzeżenie przed lekkomyślnem wychodztwem do Francji.** Urząd emigracyjny zwrócił uwagę biurom pośrednictwa pracy, że na wyjazd do Francji zabierać można tylko kobiety starsze i bardziej doświadczone.

— **Wywóz świń do Austrji.** W Wiedniu zakończyły się rokowania z tamtejszymi komisjonerami w sprawie przedłużenia umowy, ustalającej kontyngent dowozu świń do Austrji. Umowę tę istotnie przedłużono do końca b. r. z tem że wysokość kontyngentu (nie wyczerpanego zresztą w całości w roku ub. przez eksport polski) określono na 566.667 sztuk więcej ewentualnie 5 procent.

— **Los sekty marjawickiej w rękach Sądu Najwyższego.** Sąd Najwyższy rozpatrywał w ubiegłą środę skargę kasacyjną „arcybiskupa“ marjawickiego Kowalskiego, skazanego za występki przeciwko moralności na 2 lata i 8 miesięcy więzienia po zastosowaniu amnestji. Od uprawomocnienia się wyroku zależy niewątpliwie los sekty, na czele której stoi Kowalski.

Województwo śląskie.

* **Walne zebranie Związku inwalidów górniczo-hutniczych, wdów i sierot** województwa śląskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 22 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem w lokalu p. Golczyka w Załężu, ul. Wojciechowskiego. Na zebraniu tem zda zarząd Związku sprawozdanie z działalności swojej oraz przedłożone zostaną różne wnioski oraz rezolucje. Należy się spodziewać, że ze względu na ważność obrad wszystkie koła miejscowe wydelegują przedstawicieli z prawem zabierania głosu na walnem zebraniu. Zjazd powinien wykazać, że delegaci są świadomi swojej sprawy i że potrafią bronić swoich słusznych spraw. Niech się świat cały dowie o wielkich krzywdach, jakie wyrządza się od lat całych naszym inwalidom!

* **Walne zebranie oddziału śląskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego** odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 czerwca o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu Pedagogicznego (dawny gmach Województwa, parter) z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, 2. Sprawozdanie zarządu, 3. Wybory zarządu i delegatów na walne zebranie towarzystwa, 4. wolne głosy. W razie braku kompletu następne walne zebranie odbędzie się tego samego dnia o godz. 18.30. Następnie odbędzie się odczyt dyr. Fr. Popiołka p. t. „O zbiorach muzealnych cieszyńskich“. Wstęp na odczyt wolny.

* **Podwyższenie zapomóg dla bezrobotnych z akcji wojewódzkiej.** Z dniem 9 czerwca podwyższono zapomogę wojewódzką dla bezrobotnych. Zapomoga ta będzie w sposób bieżący płacona. Po podwyższeniu poszczególne kategorje otrzymają następujące zapomogi: samotni, bezrobotni mężczyźni i kobiety 12 złotych tygodniowo, bezrobotni z żoną i 1 dzieckiem 15 zł, bezrobotny z żoną i 4 dziećmi 18 zł, bezrobotni z żoną i więcej jak 4 dziećmi 21 zł. Bezrobotni w Wielkich Katowicach, którzy ten bieżący dodatek otrzymają, zostaną wypłaceni przez Fundusz Bezrobocia w Katowicach, natomiast bezrobotni katowickiego powiatu wiejskiego przez urzędy pośrednictwa pracy w Mysłowicach, Rożdzieniu, Wirku, Bielszowicach, Chorzowie i Siemianowicach.

* **Święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.** Jak głoszą plakaty rozlepione na murach miast, w dniach 14 i 15 czerwca, a więc w przyszłą sobotę i niedzielę odbędzie się wojewódzkie święto Wychowania fizycznego i Przysposobienia wojskowego. Młodzież zorganizowana w wymienionych organizacjach weźmie udział w zawodach lekkoatletycznych, pływackich, sportowych, zawodach strzeleckich oraz w marszu ze strzelaniem. W związku z tą uroczystością wzmocniono kurs pociągów z powiatów: cieszyńskiego, bielskiego, pszczyńskiego, rybnickiego, tarnogórskiego i lublinieckiego w kierunku do Katowic i Król. Huty oraz ruch tramwajowy do Król. Huty.

Wojewódzkie święto W. F. i P. W. zapowiada się zatem imponująco. Jeśli tylko pogoda dopisze, będzie to niewątpliwie impreza, przekraczająca rozmiarami wszystkie dotychczasowe. Przedewszystkiem zaś będzie to bilans pracy młodzieży, która zadokumentuje, jak bardzo bliską jest jej idea wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Niechże zatem nie braknie tych którzy najbardziej są powołani do troski o fizyczne i moralne zdrowie młodzieży. Wszyscy na stadjon w Król. Hucie.

* **Liczba mieszkańców województwa śląskiego.** Oddział statystyczny przy śląskim urzędzie województwa podaje, że w miesiącu maju liczba mieszkańców na terenie Śląska wynosiła razem 1 miljon 328 tysięcy 774 osób, w tem 637 141 mężczyzn i 671 633 kobiet.

Z Katowickiego.

Katowice. (Muzeum śląkie) w Katowicach mieszczące się na 5-em piętrze gmachu wojewódzwa i Sejmu, otwarte jest dla publiczności we wtorki i piątki każdego tygodnia od godziny 9 do 14. — Zwiedzanie odbywa się w grupach, prowadzonych przez funkcjonarjuszy Muzeum co dwie godziny. Wycieczki mogą się składać z najwyżej 30 osób. Wstęp wolny.

— (Karty cyrkulacyjne.) Do końca czerwca przyjmują właściwe komisarjaty w Katowickiem wnioski o przyznanie nowych kart cyrkulacyjnych od osób z pierwszemi literami nazwisk L—N. Nowe karty należy odebrać po upływie kilku tygodni w tym komisarjacie, w którym złożono wniosek.

Janów w Katowickiem. (Najechał na drzewo przydróżne.) Motocyklista Józef Szczęsny z Katowic najechał na drzewo przydróżne, przyczem doznał ciężkich obrażeń. Straż pożarna odwiozła S. do szpitala Sióstr Elżbietanek w Katowicach.

Szabelnia w Katowickiem. (Ku przestrodze.) Uczeń cukierniczy Darjusz Marzecki z Sosnowca, lat 17, kąpał się w stawie obok szybu Ewalda na Szabelni pod Mysłowicami. Marzecki dostał się na głębokie miejsce i utonął, lecz wydobyto go rychło z wody, poczem zastosowano ze skutkiem sztuczne oddychanie. Wymieniony uczeń znajduje się w szpitalu w Mysłowicach. Przy tej sposobności przypominamy, że kąpanie się w stawach kopalnianych i w dołach przy cegielniach jest policyjnie zakazane ze względu na niebezpieczeństwo utraty życia. W stawach tych znajdują się głębokie doły, pełne starych stalowych lin i rozmaitego żelaziwa. W stawach kopalnianych i w dołach przy cegielniach na Śląsku ginie co rok kilkanaście młodych ludzi.

Siemianowice w Katowickiem. (Zaginięcie chłopca.) Czternastoletni wychowanek Aleksander Oszusznik wyszedł z domu Bieleników przy ulicy Polnej 14 w Siemianowicach i od tego dnia zaginął po nim wszelki ślad. Wiadomości, które mogą przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu zaginionego, uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

— (Najechany przez pociąg.) Zaporowy Paweł Bednarczyk z Siemianowic, lat 30, został najechany przez pociąg osobowy, gdzie doznał obrażeń, nadto wywichnął sobie nogę. Bednarczyka przewieziono do szpitala hutniczego.

— (Samobójstwo.) Mężatka Otylja Osadnik z Siemianowic, lat 37, odebrała sobie życie przez wypicie znacznej ilości lyzolu. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Śmiertelny wypadek.) Zatrudniony w wytwórni mostów Robert Patzer z Król. Huty został wysłany do pracy na szyb kolejowy kopalni hrabiny Laury, gdzie miał pracować przy monterach. Wymieniony robotnik spadł ze znacznej wysokości, przyczem doznał śmiertelnych okaleczeń. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki odstawiono do szpitala miejskiego.

— (Nowy szyb.) Wskutek wydobywania węgla przez kilkadziesiąt lat wyczerpały się pokłady dawniejszej kopalni królewskiej obecnie Skarboferm w Król. Hucie. Z tego powodu zarząd Skarbofermu postanowił zmodernizować jeden z szybów. Wybrano szyb „Kruga“. Po opracowaniu planów rozpoczęto roboty na wiosnę roku bieżącego, aby dobrać się do nowego pokładu fedrunkowego przy górze Redena. Przedsięwzięcie to połączone jest z wielkiemi kosztami, gdyż należy przedłużyć 2 tysiące metrów długi przekop poprzeczny, który rozpoczyna się pod gminą Węzłowiec, a który łączy szyb I i II, poczem nastąpi bicie nowego szybu. Według orzeczenia starego fachowca, który pracami temi będzie kierował pod względem technicznym, nowy szyb będzie znajdował się mniejwięcej 100 metrów od szybu II. Głębokość nowego szybu obliczono na 220 metrów. Roboty wiertnicze wykonała pewna firma z Sosnowca. Budowa tego szybu pochłonie znaczną sumę. Zwózka węgli będzie dokonana, przedewszystkiem przez elektryczne lokomotywy, których szybkość wynosi 25 kilometrów na godzinę. Pojemność wózków ma być obliczona na kilka tonn, co ma zmniejszyć koszta wydobywania węgla.

Z Swiętochłowickiego.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Rodzice, zważajcie na swe dzieci.) Rodzina Alfonsa Krzykawskiego w Orzegowie, przeżyła ostatnio niezmiernie przykre chwile. Mianowicie — wśród wielkich męczarń zmarł Alfonsowi Krzykawskiemu 15-miesięczny syn, który dnia 9 bm. uległ silnym poparzeniom twarzy i piersi. Chłopczyk zrzucił tego dnia na siebie wrzątek sporządzony z octu i sałaty, który żona p. Krzykawskiego, dla wystudzenia, postawiła na umywalce.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Wpisy do państwowego seminarjum nauczycielskiego.) Wpisy do egzaminów wstępnych rozpoczną się dnia 13-go czerwca b. r. i potrwają do 21 b. m. Bliższych informacyj udziela dyrekcja ustnie w dniach powszednich w czasie od godz. 10 do 12.

— (Z parafji.) W pierwsze święto Zielonych Świątek przystępowała dziatwa szkolna tutejszej parafji do

pierwszej Komunji św. Uroczystość ta wypadła niezwykle wspaniale. Przy pięknej pogodzie zebrała się dziatwa na dziedzińcu szkolnym przy udziale nauczycielstwa, rodziców, Związku Powstańców Śląskich, Stowarzyszenia Młodziey Polskiej i Kongregacji Marjańskiej ze sztandarami, poczem z orkiestrą udano się do kościoła. Po uroczystości kościelnej, dziatwa spożyła na dziedzińcu szkolnym śniadanie, poczem nauczyciel p. Kłapa dokonał zdjęcia fotograficznego, celem upamiętnienia tak doniosłej uroczystości. Podobnie jak co roku, sprawiono biednej dziatwie ubrania.

Tychy w Pszczyńskiem. (Dziewczyną pod kołami samochodu.) Na szosie między Czułowem a Tychami wydarzył się wypadek samochodowy. Auto osobowe, kierowane przez Józefa Liczonia z Załęża, przejechało 17-letnią Emilję Tomczakówną z Zawiści. Dziewczynę odstawiono do szpitala w Tychach. Kto ponosi winę, dotychczas nie ustalono. — Drugi wypadek samochodowy wydarzył się w tym samym dniu, również niedaleko Tych. Samochód osobowy przejechał 50-letniego rowerzystę Józefa Kołodzieja z Kostuchny. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala w Tychach. Autem kierował szofer Józef Bujok. Kto ponosi winę, ustali zapewne śledztwo policyjne.

Goławiec w Pszczyńskiem. (Pożar.) Z nieznanej przyczyny zniszczył ogień dom Klemensa Dolonga. Pastwą płomieni padły również meble. Budynek był ubezpieczony na 8 tysięcy złotych.

Czułów w Pszczyńskiem. (Aresztowanie.) Przy fabryce celulozy w Czułowie został przytrzymany Michał Kocoń z Świętochłowic, który miał przy sobie paczkę, zawierającą cztery ubrania męskie, dwie pary trzewików i bieliznę oraz zegarek damski. Stwierdzono, że Kocoń włamał się do domu sypialnego w Świętochłowicach, gdzie po wyłamaniu zamków przy szafach, przywłaszczył sobie wymienione rzeczy na szkodę robotników Tomasza Podgórskiego i Marjana Sikory.

Murcki w Pszczyńskiem. (Skutki rzucania niedopałków w lesie.) W tych dniach wybuchł pożar w lesie w Murckach. Ogień zniszczył pół morgi torfowiska i kilka świerków. Pożar został stłumiony przez straż pożarną. Istnieje przypuszczenie, że ogień wybuchł wskutek porzucenia niedopałka papierosa.

Z Rybnickiego,

Rybnik. (Drogowskaz.) Aby kierowcy samochodów w obrębie miasta mogli orjentować się łatwo i pewnie, postawiono na skrzyżowaniu przy ulicy Dworcowej z szosą chwalowicką drogowskaz z oznaczeniem kilometrów. Takie drogowskazy przydałyby się tak że wewnątrz miasta, mianowicie należałoby oznaczyć drogi przejściowe do Raciborza, Katowic, Gliwic, Żor i Pszczyny.

— (Z parafji.) Na niedzielę, dnia 15 czerwca przypada uroczystość patrona nowego kościoła i miasta Rybnika, św. Antoniego. Wieczorem w sobotę o gdz. 7 nieszpory w nowym kościele. W niedzielę pierwsze nabożeństwo z asystą o godz. 6.30, niemieckie nabożeństwo o godz. 8, uroczyste nabożeństwo odpustowe o godz. 10. Kazanie wygłsi ks. prałat Milik. Uprasza się, aby wszystkie wioski przyszły w procesji z obrazami i sztandarami wprost do nowego kościoła. Po sumie wyruszają wszyscy parafjanie w jednej wielkiej procesji przez miasto. Po powrocie do kościoła nowego błogosławieństwo sakramentalne. Nieszpory uroczyste o godz. 3 w nowym kościele.

Łaziska w Rybnickiem. (Zabawa młodzieży szkolnej.) Dnia 9-go czerwca urządzała starsza młodzież szkolna wieczorek z dość urozmaiconym programem. Na wstępie kierownik szkoły Henryk Skaba wygłosił krótkie, lecz treściwe przemówienie na temat: „Znaczenie teatru szkolnego pod względem kształcącym, wychowawczym i narodowym". Następnie

Giełda.

Ceny za produkty rolne

z dnia 12 czerwca 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. żyto krajowe 21,00—22,00, żyto na wywóz 30,00—31,00, pszenica krajowe 46.00—47.00, pszenica na wywóz 49,00—52,00, jęczmień na wywóz (zależnię od jakości) 24.00—28,00, owies krajowy 23.00—24.00, owies na wywóz 23,00—24.00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 29.00—30.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 28.00—29.00, makuch lniany 38.00—39.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otręby żytnie 15.00—16.00, otręby pszenne zwykłe 16.50 do 18.50, otręby pszenne średnio grube 17.50—18.50, słoma prasowana żytnia 6.50, słoma prasowana pszenna 6.50, słoma prasowana owsiana 6.50, siano łąkowe, prasowane lub luzem 11,00—12.00. — Usposobienie spokojne!

W **Katowicach** płacono w dniu 12 czerwca: za 100 złotych 46.97 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.90 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 12 czerwca: za szwajcarskich 172.15 zł., za 100 koron czeskich 36.39 zł.

występowały dzieci szkolne z stosownemi pieśniami, deklamacjami i sztuczkami scenicznemi p. t.: „Gąski Marysi sieroty" i „Niemy golarz". Młodym amatorom i gronie nauczycielskiemu należy się uznanie za samodzielnie sporządzenie gustownych kostjumów i za prawidłowe odegranie sztuczek. Szczególnie bawił ludność mały krasnoludek, który swoimi wdzięcznemi ruchami i naturalną modulacją wywoływał raz po raz salwy śmiechu, czasami zaś bardzo poważny nastrój. Również dużo zainteresowania wprowadzili na salę młodzi mandoliniści i t. p. muzycy. W końcu zwrócił się kierownik szkoły do rodziców z apelem, żeby zawsze i wszędzie poparli zgodne wysiłki szkoły polskiej, co zapewne wytrąci broń z rąk chwiejnym i polskiej szkole nieufnym i doda otuchy do pracy nauczycielstwu i dziatwie szkolnej. Uczestnik.

Baszczyce w Rybnickiem. (Poświęcenie chorągwi.) W drugie święto Zielonych Świąt odbyła się tu uroczystość poświęcenia chorągwi Arcybractwa Straży Honorowej Serca Pana Jezusa. Nową chorągiew niesiono z probostwa w procesji, w której wzięły udział stowarzyszenia i bractwa kościelne. Sześć dziewcząt niosło chorągiew do kościoła. Kazanie wygłosił O. Franciszkanin z Rybnika. Podczas mszy św. przystąpili członkowie arcybractwa wspólnie do Stołu Pańskiego.

Marklowice w Rybnickiem. (Fałszywe pieniądze.) Przytrzymano tu dwóch podróżujących z Sosnowca. U pewnego gospodarza handlarze ci sprzedali kilka metrów materjału na ubranie, a przy wymianie pieniędzy wydali 2 podrobione 2-złotówki. Uwiadomiono policję, która obydwóch handlarzy wzięła w swoją opiekę.

Dębieńsko w Rybnickiem. (Pożar.) W tych dniach wybuchł pożar w domu górników Jakóba Żyły i Fr. Gandasza w Wielkiem Dębieńsku. Ogień zniszczył dach domu i szopę. Szkoda wynosi 10 tysięcy złotych.

Z Tarnogórskiego.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Żale inwalidów.) Z kół inwalidów na słabość i starość żalą się na niedomagania przy wypłacie rent. Mianowicie na sali, gdzie odbywa się wypłata rent, panuje zwykle wielki natłok. Zauważyć można zupełny brak porządku, o który powinien dbać gospodarz sali, gdyż inwalidzi sumiennie opłacają salę. Niech będzie jak dawniej, kiedy nas ustawiał po dwóch. Urząd gminny wydaje nam kartki już od godz. 6, zaś wypłata rent rozpoczyna się dopiero o godzinie 8. Do tego też czasu sala jest zamknięta i każdemu wiadomo, ilu inwalidów nagromadzi się przed drzwiami owej sali. Potem to gospodarz puszcza nas raz jednemi drzwiami tak, że pierwsi są ostatnimi a ostatni pierwszymi. Wskutek tego powstaje tak wielki natłok na sali, który jest zbyteczny, gdyby zaprowadzono inny porządek, na co zwracamy uwagę właścicielowi sali.

Inwalid.

Z Lublinieckiego.

Kochcice w Lublinieck. (Śmierć w stawie.) Tragiczną śmiercią zginął 17-letni Wiktor Jaskóła z Glinicy. Kąpał się on w stawie hr. Balestrema w Kochcicach, gdzie utonął. Zwłoki wydobyto z wody po dłuższej, uciążliwej pracy.

Rusinowice w Lublinieck. (Wielki pożar.) W tych dniach zniszczył ogień dom i chlew Piotra Krawczyka. Dom nie był ubezpieczony.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Strzały w nocy.) Pewien posterunkowy policji w Skoczowie przytrzymał złodzieja na gorącym uczynku. Amator cudzych rzeczy uciekł i znikł w ciemnościach nocy. Kule z pistoletu policyjnego minęły celu. — Z zamkniętego mieszkania Andrzeja Schwartza w Bażanowicach, powiat cieszyński ,skradziono kilka ubrań męskich i sukni kobiecych, pierzynę i zapas bielizny. Sprawcy nie przytrzymano.

Bielsko. (Śmiertelna kąpiel.) W stawie w Górnem Międzyrzeczu utopił się syn służącej M. F. z Międzyrzecza. Zwłoki złożono w kostnicy na cmentarzu protestanckim.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Dzieci na kolonje letnie.) Magistrat miasta Sosnowca uchwalił wysłać na kolonje letnie 530 dzieci szkół powszechnych. Ponadto magistrat zamierza również wysłać kilkaset dzieci chorych na gruźlicę. Liczbę tych ostatnich określi rada szkolna.

Kraków. (Otwarcie sarkofagu' króla' Stefana Batorego.) We wtorek 10 czerwca odbyło się otwarcie sarkofagu króla Stefana Batorego w krypcie na Wawelu, celem poddania tego sarkofagu gruntownemu odnowieniu. Zwłoki króla przybrane w dalmatykę i kapę, zachowane są stosunkowo dobrze. Czaszka pokryta skórą z zachowanym zarostem, na głowie korona, w ręku berło, obok głowy jabłko, u nóg szabla. Zwłoki w pierwotnej trumnie złożono do czasu ukończenia robót konserwacyjnych w skrzyni, która została zapieczętowana.

Jarocin. (Zwrotniczy przejechany przez pociąg.) Na stacji kolejowej w Jarocinie przejechany został przez pociąg towarowy starszy zwrotniczy Franciszek Kmieciak, w chwili, gdy przechodził przez tory kolejowe. Kmieciak poniósł śmierć na miejscu.

Skierniewice. (Pociąg przejechał kolejarza.) W pobliżu stacji Skierniewice pociąg osobowy przejechał dróżnika kolejowego nazwiskiem Kus.

Lublin. (Zabity przez byka.) Na pastwisku majątku Konstantynówka, powiat Lublin, rozjuszony byk rzucił się na 55-letniego pastucha Kusaka i tak strasznie go pobódł, że Kusak wkrótce zmarł.

Warszawa. (Niemowlę z zarostem.) W miejskim zakładzie położniczym w Warszawie niejaka Magdalena Kozorek powiła dziecko płci męskiej z dość dużym zarostem na brodzie i wargach. Pozatem dziecko jest zupełnie normalne.

Wilno. (Cmentarzysko z wojen Napoleona.) Podczas robót na drodze na szlaku Turgiele—Rudomino w powiecie wileńsko-trockim, natrafiono na duże cmentarzysko. Znalezione tam przedmioty wskazują, że w miejscu tem były groby żołnierzy armji napoleońskiej. Potwierdza to również wersja wśród miejscowej ludności, która przekazywana z ojca na syna utrzymuje, że pod Turgielami w roku 1812 była bitwa między wojskami Napoleona, a napierającą armją rosyjską. Na miejsce wykopaliska wyjechała z Wilna specjalna komisja.

Piotrków. (Mord na pastwisku.) Z Piotrkowa donoszą, że wieś Kociszew była widownią krwawego mordu. Pomiędzy Janem Włodarczerskim a sąsiadem jego Wojnarem panowały nieprzyjazne stosunki na tle nieporozumień granicznych. Wczoraj Wojnar zauważył, że sąsiad jego pasie bydło na jego terenie, czem rozwścieczony chwycił tasak i rozpłatał głowę Włodarczewskiemu. Mordercę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Lwów. (Ułaskawienie skazanego na śmierć.) Z kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej nadeszło do sądu okręgowego karnego we Lwowie pismo, mocą którego pan Prezydent ułaskawił skazanego na karę śmierci przez sąd lwowski czeladnika szewskiego, Szczepana Szpotmańskiego, skazanego za skrytobójcze morderstwo, dokonane na córce pryncypała. Ułaskawionemu zamienił pan Prezydent karę śmierci na 15 lat ciężkiego więzienia.

Z dalszych stron.

Berlin. (Śmierć tuż po ślubie.) W drugi dzień Zielonych Świąt wydarzyła się w Schöneiche pod Berlinem straszliwa katastrofa samochodowa. Auto ciężarowe, w którem jechał orszak weselny, składający się z 14 osób, zsunęło się na silnym zakręcie drogi do rowu i rozbiło kompletnie. Wszyscy pasażerowie, nie wyłączając szofera, doznali śmiertelnych obrażeń, między nimi również i para nowożeńców.

Nowy Jork. (Szpital dla miljarderów). W tych dniach nastąpi w Nowym Jorku w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej uroczyste otwarcie luksusowego szpitala. Budynek ten niczem nie przypomina innych szpitali ani sanatorjów, czy też domów zdrowia. Jest to właściwie pałac, zawierający szereg apartamentów. Pomyślano także i o oddwiedzających. Dla ich potrzeby urządzono sklepy z kwiatami, salony fryzjerskie, kioski z gazetami, bibljotekę, salę gimnastyczną, biuro telegraficzne, restaurację, ogrody na dachu, zaciszne gabinety do załatwiania korespondencji itd. Skromny ten szpitalik kosztuje podobno 45 miljonów dolarów.

Oświadczenie!

W odpowiedzi na artykuł z Nikiszowca, zamieszczony w nr. 129 „Gazety Robotniczej" z dnia 6 czerwca br. oświadczamy w dyskusjęąvńozcmfwy oświadczamy, że nie będziemy się wdawali w dyskusję z tamtejszymi partyjnikami socjalistycznymi. Organizacja nasza stoi na zasadach katolickich i wara od niej czerwonym braciszkom z pod znaku Lenina i Trockiego.

Zresztą czerwonych towarzyszy w Nikiszowcu zna najlepiej tamtejsza rozumna i praworządna ludność katolicka i polska. Znają ich dobrze także ci wszyscy inwalidzi, którzy godzą się na nasz program. Do tych też inwalidów socjaliści dostępu mieć nie będą. Niech pilnują sami siebie a nas niech pozostawią w spokoju.

Organizacja górniczo-hutniczych inwalidów, wdów i sierot woj. śląskiego.

Odpowiedzi redakcji.

P. R. Br. w Pawłowie. Prosimy przysłać dokładny adres, ponieważ list poczta zwróciła.

W. P. Miotek. Pan pracuje tylko z jednym pomocnikiem, przeto podatku przemysłowego od obrotu płacić nie potrzeba, lecz patent musi być wykupiony. Paragr. 28 ustawy o państwowym podatku przemysłowym brzmi: „Pracownie i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo, furmaństwo, rybołóstwo nie podlegają podatkowi obrotowemu, o ile są prowadzone przez właścicieli przy współudziale tylko jednego pracownika, bądźto jednego członka rodziny, bądź jednej najemnej osoby.

P. J. G. P. 88. Szkoła dla położnych znajduje się jedynie w Krakowie przy uniwersyteckiej klinice kobiecej na Wesołej. Dyrekcja tej kliniki udzieli wszelkich objaśnień co do warunków przyjęcia, czasu nauki itd.

Ks, prałat dr. Brauns, b. niem. minister pracy przewodniczącym międzynarod. konferencji górniczej.

Genewa. Ustanowiona przez międzynarodową konferencję pracy komisja dla czasu pracy w kopalniach węgla obrała na prezesa znanego przywódcę niemieckiej prtji centrowej ks. dr. Braunsa. Komisja rozpoczęła dziś generalną dyskusję, w czasie której przywódca górników angielskich Cook wystąpił z uregulowaniem międzynarodowej sprawy czasu pracy, przyczem wypowiedział się za ustaleniem 7-godzinnego dnia roboczego łącznie ze zjazdem i wyjazdem z kopalń. Przedstawiciele właścicieli kopalń oświadczyli, że zmniejszenie obecnego czasu pracy w kopalniach węgla przyczyniłoby się do wzrostu kosztów produkcji i do wzmożenia kryzysu w przemyśle węglowym. (PAT.).

Co słychać z Rumunji.

Generał tworzy nowy rząd.

Bukareszt. Król powierzył generałowi Rezanowi misję utworzenia gabinetu koncentracyjnego.

Królowa Matka Marja wróciła do stolicy.

Bukareszt. Dziś powróciła do stolicy królowa Marja, Na wspaniale przystrojonym dworcu oczekiwali członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, oraz wyżsi dygnitarze cywilni i wojskowi. Na kilka minut przed nadejściem pociągu przybył na dworzec król Karol z następcą tronu ks. Michałem, książę Mikołaj, królowa Elżbieta grecka oraz b. członkowie regencji. Królowa Marja wychodząc z wagonu powitana została przez króla, którego uścisnęła serdecznie z wielkiem wzruszeniem. (PAT.)

Atak tysiąca kobiet.

Włościaństwo przeciw komunizmowi.

Ryga. W Baryszpolu pod Kijowem doszło do krwawych starć, na tle kolektywizacji rolnej. Tłum, złożony z około tysiąca kobiet napadł na komisję rolną i dotkliwie pobił jej członków i połamał przyrządy miernicze. Na drugi dzień do Baryszpolu przybył oddział wojskowy dla uspokojenia ludności. Kobiety i dzieci rzuciły się do nóg żołnierzy sowieckich wykrzykując z płaczem: „Jesteście naszymi braćmi — obrońcie nas od komunizmu". Wśród żołnierzy zapanowało wzburzenie. Odmówili oni strzelania do tłumu, natomiast urządzili wiec, na którym uchwalono rezolucję z żądaniem, aby armji czerwonej nie używano do walki przeciwko włościaństwu, oraz aby zaprzestano kolektywizacji. Po wiecu odbyło się t. zw. „zbratanie" żołnierzy sowieckich z włościaństwem. 4 p. p., do którego należeli żołnierze, biorący udział w powyższem zajściu, został rozformowany.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Robotnik Wicharz z **Mikulczyc** zamiast piwa napił się ługu. W poważnym stanie odwieziono go do lecznicy, gdzie zmarł tego samego dnia wskutek zatrucia.

*

W lecznicy knapszaftowej w **Bytomiu** zmarł nagle pod objawami zatrucia pewien robotnik kopalniany. Prokuratorja zajęła zwłoki celem krajania i stwierdzenia przyczyny śmierci.

Z Zabrskiego.

Żona pewnego bezrobotnego z **Zabrza**, matka 7 drobnych dzieci, usiłowała odebrać sobie życie. W zamiarze samobójczym chciała się rzucić pod nadjeżdżający pociąg, lecz w ostatniej chwili przeszkodził temu pewien robotnik kopalniany, który nieszczęśliwą kobietę odstawił na odwach policyjny, gdzie dostała kurczów. Wobec tego odstawiono ją do lecznicy knapszaftowej. Mąż jej jest od dwu lat bezrobotnym.

*

Koksownia w **Zaborzu-Porębie** zostanie z dniem 1 lipca br. zupełnie zastawiona. Przeszło 350 robotników straci pracę. Z tych tylko 40 znajdzie pracę w koksowni Skalleya, a reszta powiększy armję bezrobotnych.

*

W destylarni smoły Skalleya w **Zabrzu** wybuchł pożar, który zniszczył cały jeden kocioł smoły. Werkowa straż ogniowa ugasiła ogień, zanim przybrał groźniejsze rozmiary.

*

Proboszcz parafji św. Andrzeja w **Zabrzu**, ks. Zwior, obchodzi w dniu 23-go czerwca br. 25-letni jubileusz kapłaństwa. Parafja czyni już teraz przygotowania do godnego obchodu uroczystości.

*

Żona kupca Sobla, zamieszkałego w **Zabrzu** przy ulicy Wilhelma 51 postradała życie wtragiczny sposób. Znaleziono ją onegdaj w kuchni bez życia. Stwierdzono, że śmierć nastąpiał wskutek zaczadzenia **gazem świetlnym.**

Z Gliwickiego.

W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego obchodziła w **Gliwicach** Polska Kongregacja Marjańska parafji śś. Piotra i Pawła 25-lecie założenia. Na uroczystość przybyły również kongregacje z Łabęd, Zaborza, Brzezinki itd. Do zgromadzonych przemówił Przew. ksiądz prałat Jagło, założyciel kongregacji i jej opiekun przez całe 25 lat. Następnie odegrano dwie sztuki teatralne: 1) „Zwycięstwo miłości" i 2) „Konkurencja piękności". Przebieg uroczystości jubileuszowej był bardzo podniosły.

*

Leśniczy Heisig z **Książdlasu** napotkał w lesie kłusownika, który w pośpiechu ukrył się w gęstwinie a następnie zbiegł, porzuciwszy naładowany karabin i plecak z zastrzeloną sarną. Przy pomocy żandarmów rozpoczęto poszukiwania za zbiegłym kłusownikiem i w rzeczywistości odszukano go w Wojsce w osobie rolnika Samola, u którego znaleziono broń i amunicję oraz wszelkiego rodzaju skórki.

Z Raciborskiego.

Utonął w Odrze opodal fabryki Domsa w **Raciborzu** 7-letni syn krawca Schernera, zamieszkałego przy ulicy Bollwerkstrasse. Chłopiec bawił się na brzegu, rzeki, przyczem poślizgnął się i wpadł do wody. Mimo natychmiastowych poszukiwań zwłok jego dotychczas nie odnaleziono.

Z Opolskiego.

W fabryce cementu w **Groszowicach** nastąpił wybuch pyłu węglowego, przyczem został poparzony na całem ciele robotnik Kokot. Nieszczęśliwego odstawiono do lecznicy, lecz wszelka pomoc była daremna. Kokot zmarł kilka godzin po wypadku.

*

W Pustkowie koło **Ozimka** w gospodarstwie rolnika Cepeli wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny i stodołę wraz z martwym inwentarzem i wielkimi zapasami paszy oraz wszystkie maszyny rolnicze. Prawdopodobnie **został ogień podłożony.**

SPORT.

Niedzielne zawody piłkarskie. Polska — Austrja.

W nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 15 bm. Kraków będzie widownią jednego z najświetniejszych świąt sportu polskiego — udoczystości 10-lecia Pol. Zw. Piłki Nożnej.

Poza ramami organizacyjnemi jubileusz Związku oświetnią dwa mecze piłkarskie: **Polska — Austrja o mistrzostwo amatorskie Europy** i spotkanie Kraków — Łódź.

Mecz **Polska — Austrja** obchodzi nasze sfery sportowe po klęsce zadanej nam w Budapeszcie z Węgrami w stosunku bramek 1:3 specjalnie żywo. Ambicja narodowa domaga się zupełnie słusznie, aby w walce z amatorami Austrji, Węgier i Czechosłowacji Polacy potrafili wyzyskać swą wyższość i wywalczyć tytuł mistrza.

Kapitan związkowy mjr. Loth zestawił na powyższe spotkanie skład następujący: Fontowicz, Martyna, Ziemian, Mysiak, Kotlarczyk I, Szaller, Czullak, Kossok, Reyman, Pazurek, Balcer.

Drużyna nasza składa się z większej części z graczy krakowskich, Wisły, Cracovii Garbarni.

A zatem oczekujemy od drużyny ambicji i serca w walce.

O mistrzostwo klasy „A" Grupa I.

Zgodnie z tabelą rozgrywek mistrzowskich — o mistrzostwo klasy „A" grupy pierwszej odbędą się w nadchodzącą niedzielę następujące mecze piłkarskie:

w Katowicach: I. F. C. — K. S. „06" Katowice,
w Lipinach: K. S. Naprzód — B. B. S. V. Bielsko,
w Bielsku: K.S. Hakoah — K.S. „07" Siemianowice,
w Katowicach: KS. Pogoń — Kolejowe P. W. Katowice,
w Dębie: K. S. Dąb — . S. Śląsk Świętochłowice.

O mistrzostwo klasy „B".

w Szopienicach: K. S. Kościuszko — K. S. Wisła Brzezinka,
w Brzezince: K. S Powstaniec — K. S. Słupna,
w Imielinie: K. S. Pogoń — K. S. Unja Kosztowy,
w Mysłowicach: K. S. „09" — K. S. Bieruń,
w Nikiszowcu: K. S. „20" — Katowice F. M.
w Katowicach: Żydowski K. S. — K. S. Murcki,
K. S. Rozwój — K. S. Esefka Piotrowice,
w Giszowcu: K. S. Giszowiec — K. S. Ligocianka,
w Król. Hucie: KS. Stadjon — KS. Haller Wełnowiec.
w Łagiewnikach: K. S. Silesia — K. S. Powstaniec Klimzowiec,
w Król. Hucie: K. S. Hakoah — K. S. „25" Wełnowiec,
w Kaletach: K. S. Małapanew — K. S. Odra Miasteczko,
w Radzionkowie: K. S. Ruch — K. S. Brzeziny Śl.,
w Wielkiej Dąbrówce: K. S. Orkan — K. S. Świerklaniec,
w Strzybnicy: K. S. Unja — K. S. Sparta Wielkie Piekary.

*

Zawody piłkarskie pierwszej serji o mistrzostwo kilasy „A" grupy drugiej zostały niemal już ukończone. potkania rozegrać jeszcze mają: Orzeł, Chorzów i Kresy, które jednak nie przyniosą przesunięć w tabeli.

I tak mistrzostwo wiosenne zdobył Klub Sportowy Orzeł Wełnowiec, mając na rozegranych 6 grach 10 punktów i stosunek bramek 22:11. Wicemistrzem został Policyjny K. S. Katowice, mając 7 gier, 10 pkt. i st. bramek 23:20. Na trzecim miejscu uplacowała się drużyna Klubu Sportowego „20" Bogucice.. mając 7 gier, 8 pkt. i st. bramek 16:11.

Również i w „B-Lidze" zostały niemal już ukończone spotkania pierwszej serji.

Rozpoczęcie gier **drugiej serji** tak dla **klasy „A" grupy drugiej** jak i dla **„B-Ligi"** odbędą się w dniu 6 lipca 1930 r.

„Dzień Polskiego Zw. Bokserskiego."

Śląski Okręgowy Związek Bokserski otrzymał zlecenie od P. Z. B. urządzenia „Dnia Polskiego Związku Bokserskiego".

Z okazji tego dnia zostaną przeprowadzone w czwartek, dnia 19 czerwca to jest w święto Bożego Ciała w Katowicach w hali powystawowej w parku Kościuszko na wielką skalę zakrojone zawody bekserskie, przyczem do reprezentacji wstawieni zostaną najlepsi zawodnicy **okręgu śląskiego.**

Zestawienie drużyn reprezentacyjnych.

W wadze muszej: Moczko (B. K. S. Katowice) — Kokot („Naprzód" Lipiny); Synoczek (Policyjny Katowice) — Sworzyniowski (Wawel Kraków).

W wadze koguciej: Kerner (Policyjny Katowice) — Nita (K. S. „27" Orzegów); Pyka (B. K. S. Katowice) — Orzegowski (K. S. „09" Mysłowice).

W wadze piórkowej: Górny (Policyjny Katowice) — Rudzki („Naprzód" Lipiny).

W wadze lekkiej: Wochnik (B. K. S. Katowice) — Konieczny („Naprzód" Lipiny).

W wadze półśredniej: Gawlik (B. K. S. Katowice) — Głowania (B. K. S. Bogucice); Bara („06" Mysłowice) — Studnicki (Wawel Kraków).

W wadze średniej: Wieczorek (B. K. S. Katowice — Przybyła (Policyjny Katowice).

W wadze półciężkiej: Wystrach (Policyjny Katowice) — Zimniowski (K. S. „27" Orzegów).

W wadze ciężkiej: Woczka (06 Mysłowice) — Garstecki (B. K. S. Katowice).

Kulminacyjnym punktem programu będzie niewątpliwie spotkanie w wadze muszej Moczko — Kokot, w piórkowej Górny — Rudzki, w lekkiej Wochnik — Konieczny, w półciężkiej Wystrach — Zimniowski, w średniej Wieczorek — Przybyła, oraz **w ciężkiej Woczka — Garstecki.** Jak wiadomo, Woczka znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie, to też należy się spodziewać bardzo ciekawego przebiegu walki.

W dniu tym został wydany zakaz urządzenia jakichbądzkolwiek imprez bokserskich przynależnych do Śl. O. Z. B.

Święto sportowe gminy W. Hajduki.

Święto sportowe gminy W. Hajduki odbywa swe półfinały i finały w wszelkich gałęziach sportu już od 31 maja aż do 15 czerwca 1930 r.

Faktycznem świętem sportu gminy będzie dzień 15 czerwca 1930 roku, w którym to dniu zostaną wydane nagrody zwycięzcom. Kulminacyjnym punktem święta dnia 15 czerwca 1930 r. o godz. 16-tej będą zawody piłki nożnej pomiędzy dwoma rywalami piłkarstwa gminnego t. j. Kl. Sp. „Ruch" Liga a Kl. Sp. Haller I. W. Hajduki. Ze zrozumiałych względów będzie to bardzo interesujące spotkanie i niebywała atrakcja w gminie, gdyż Ruch jako ligowa drużyna dołoży wszelkich starań, aby swego rywala gminnego, który należy do klasy B. możliwie wysoko zwyciężyć. Ludność gminna oraz sympatycy jednych i drugich gremjalnie pospieszą na powyższe spotkanie. Na spotkaniu tem będą przedstawiciele władzy wojewódzkiej, starostwa i gminy oraz przedstawiciele wojskowości.

Piłka ręczna odpowiednim sportem kobiecym.

Z roku na rok wzmaga się u nas zainteresowanie piłki ręcznej, bowiem sport ten uprawiać można o każdej porze roku. Szczególnie dla uzupełnienia lekkiej atletyki jest wielce pożyteczny, ponieważ składa się przeważnie z biegów. Pod pewnym względem spokrewniona jest piłka ręczna także i z hockejem, poniekąd też z piłką nożną; walczy się bowiem we wszystkich trzech grach o uzyskanie bramki.

W dawniejszych czasach, kiedy to całe rzesze mieszkańców pewnej miejscowości brały udział w igrzyskach, miały one znacznie realniejsze znaczenie. Mieszkańcy dwu sąsiadujących ze sobą wiosek stanowili przeciwne partje. Cel zawodów polegał na tem, by piłkę przenieść w nieprzyjacielskie osiedle. Bramkę, przez którą i dzisiaj przejść musi piłka, była ongiś prawdziwą bramką miasta. Odznaki i kolory partji odpowiadały barwom danej gminy. Łagodność i względność z pewnością i w owych sielskich igrzyskach chyba też nie panowały.

Dzisiejsze nasze gry w piłkę ręczną i nożną są unormowane ścisłemi regułami i przepisami. Dozwolonem jest jedynie chwycić piłkę ręką i nie przetrzymywać dłużej jak trzy sekundy. W harmonijnej współpracy wędrować ona musi przez całe boisko z ręki do ręki, by w końcu z ładnego, odważnego, a przedewszystkiem precyzyjnego rzutu, z odległości conajmniej jedenastu metrów, wpaść w nieprzyjacielską bramkę. Dobra gra w piłkę ręczną wymaga w wysokiej mierze koleżeństwa i zgrania całej drużyny, tak samo jak przy grze w piłkę nożną.

W czasie zawodów muszą zawodniczki niejednokrotnie przebiec całe boisko. Wszystkie ruchy należące do programowych ćwiczeń lekkoatletycznych, powinny być opanowane. Pozatem muszą one posiadać nadzwyczajną technikę biegu krótko- jak i długodystansowego, szybki start do piłki, ruchy rzutu, odparcia i skoku. Oprócz tego wymagany jest dobry wzrok, szybkość decyzji i sprawność chwytu.

Chociaż piłka ręczna jest u nas nowym sportem, to jednak rozwija się pomyślnie i zjednywa sobie coraz pokaźniejszą ilość zwolenniczek. Niemal każdy poważniejszy klub sportowy posiada damską drużynę piłki ręcznej.

Zagranicą, poza Niemcami, sport ten rozpowszechniony jest szczególnie we Francji, Danji, Szwajcarji, Szwecji, Austrji, Czechosłowacji i w Ameryce, gdzie słyszy się o licznie rozgrywanych zawodach. Grę tę należy u nas jak najbardziej propagować z powodu swej neutralności i łatwego opanowania.

Z uwagi na taniość urządzenia boisk i rekwizytów, nie wymaga ona specjalnego wydatku. Wystarczy bowiem zwyczajny kostjum do ćwiczeń gimnastycznych z bucikami.

To też piękny sport ten ma przed sobą widoki rozwoju i stanie się zapewne tak wśród naszych pań popularnym, jak piłka nożna wśród mężczyzn.

Kaze.

Pojawienie nowego zbrodniarza.

Gdańsk. Z Królewca donoszą, że od kilku dni grasuje w okolicy Królewca zbrodniarz, którego przestępstwa przypominają swojemi okrucieństwami zbrodnicze czyny mordercy z Düsseldorfu. W ciągu dwóch dni napadł on na dwie osoby, które ciężko uderzeniem poranił. Władze policyjne w Królewcu zmobilizowały żandarmerję oraz miejscową policję celem ujęcia zbrodniarza. (PAT.)

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Piątek, dnia 13 bm. „Legenda Bałtyku", o godz. 20.00.

Sobota, dnia 14 bm. „Grube ryby", o godz. 20 (premjera).

Niedziela, dnia 15 bm. „Baron Trenk", o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 15 bm. „Grube ryby", o godz. 20.

Poniedziałek, 16 bm. „Powrót do grzechu", o godz. 20.

PROGRAM RADJOWY.

Sobota, 14 czerwca 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.10 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci. — 17.45 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Jan Kochanowski“. — 18.30 Rozmaitości. — 18.50 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.05 Odczyt: „Grzyb domowy i jego zwalczanie“. — 19.30 Odczyt. — 20.00 Feljeton. — 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. — 22.00 Transmisja filmu dźwiękowego z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Audycja dla dzieci i młodzieży. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.15 Koncert popularny. — 22.00 Transmisja filmu dźwiękowego.

Kraków, fala 314.1: 12.05 i 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Transmisja audycji dla dzieci i młodzieży z Warszawy. — 18.45 Przegląd polityki zagranicznej. — 20.15 i 22.00 Transmisje z Warszawy.

Poznań, fala 336.3: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 17.25 Rzeczy ciekawe. — 17.45 Audycja dla dzieci i młodzieży z Warszawy. — 19.30 Audycja wokalna. — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 22.15 „Ze świata kobiecego“. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 16.10 Lekki koncert radjoorkiestry. — 17.40 Odczyt. — 18.30 Lekka muzyka wieczorna. — 20.00 Wieczór Wagnerowski. — 21.00 Wesoły wieczór. — 22.40 Płyty gramofonowe.

Berlin, fala 418: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Lekki koncert komitetu. — 18.00 i 18.25 Odczyty. — 18.50 Romańskie pieśni ludowe. — 19.50 „Paganini“. — 21.00 Lekki program wieczorny. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516.3: 11.00 Orkiestra. — 13.00 Płyty gramofonowe. — 15.30 Koncert. — 18.00 Kwartet smyczkowy. — 19.30 Arje i pieśni. — 20.00 Koncert wiedeńskiego związku Schubertowskiego. — 21.00 Odczyt z ilustracją muzyczną.

Niedziela, 15 czerwca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Piekarach Wielkich. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży katedralnej w Wilnie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. — 15.00 Ks. Dr B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Cud i prawo natury“. — 15.20 Odczyt „Choroby roślin ogrodniczych w czerwcu“. — 15.40 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskiego Radja“ w Katowicach. — 16.30 Odczyt z Warszawy. — 16.45 Dalszy ciąg koncertu popularnego. — 17.10 „Na szachownicy“. — 17.30 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 18.50 Rozmaitości. — 19.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 19.30 Intermezzo muzyczne. — 19.45 W 400-ną rocznicę Jana Kochanowskiego. — 20.45 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. — 22.00 Transmisja rewji z Warszawy. W przerwie komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe.

Poniedziałek, 16 czerwca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komuunikaty. — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski“. — 17.45 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskiego Radja“ w Katowicach. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Odczyt „Styl nowoczesności“. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Odczyt: Wśród Słowian Południa cz. I. — „Ku Sercu Jugosławji“. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.25 Kwartet męski pod kier. prof. Karola Hławiczki. — 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych.

Sprawy towarzystw.

Śląski zarząd Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. odpowiada na liczne zapytania swych członków, że p. Józef Korman kapitan w st. spocz. nie jest już prezesem Koła Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Katowicach. Administratorami są: pp. Józef Kania z Katowic III i Paweł Kon z Katowic II.

CZASOPISMA.

W dniu 1 czerwca ukazał się na półkach księgarskich i kioskach „Ruchu“ czerwcowy numer organu Ligi Popierania Twórczości Wynalazczej (Warszawa, ul. Wspólna 26) miesięcznika **„Wynalazki i Odkrycia“.**

Nowy ten numer, bogato ilustrowany, zawiera szereg ciekawych artykułów, poruszających w sposób najzupełniej przystępny lecz jednocześnie wysoce fachowy, różne dziedziny nauki i techniki.

Ogólny dział wiedzy i techniki reprezentowany jest przez artykuły: „Harmonja we wszechświecie, naturze i sztuce“, „Powrót z białego piekła“, omawiający wyprawę komandora Byrda do bieguna południowego, „Po odkryciu dziewiątej planety“ i „Kolej jednoszynowa“.

Dział „Uzbrojenie i przemysł wojenny“ tym razem omawia szczegółowo ostatnie udoskonalenia ciągników gąsiennicowych będących na usługach armji w polu.

Szereg drobnych, lecz mających zastosowanie w życiu codziennem wynalazków omawia dział „Wynalazki praktyczne“.

Artykuły „Ostatnie udoskonalenia w budowie silników elektrycznych“, „Nowoczesne sposoby budowania dróg“, „Lotnicze przyrządy pokładowe“, zapełniają pozostałe działy numeru.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.